

Sygn. akt II Ka 387/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 29 października 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Wojciechowski (spr.)

Sędziowie: SSO Grażyna Artymiak

SSO Dariusz Zrębiec

Protokolant: protokolant Małgorzata Dąbek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie - Marioli Zarzyki - Rzucidło

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 października 2015 r.

sprawy M. D. oskarżonego o przestępstwo z art. 178a§ 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 27 maja 2015 r., sygnatura akt X K 235/15

I. **zmienia** zaskarżony wyrok w ten sposób, że **uchyla** orzeczenie oparte na przepisie art. 50 kk,

II. **utrzymuje** w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części,

III. **zasądza** od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 220,00 zł (dwieście dwadzieścia złotych) tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSO Dariusz Zrębiec SSO Tomasz Wojciechowski SSO Grażyna Artymiak

**Sygn. akt II Ka 387/15**

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 27 maja 2015 r.

sygn. akt X K 235/15 uznał oskarżonego M. D. za winnego tego, że w dniu 21 lutego 2015 roku w miejscowości Z., woj. (...), będąc w stanie nietrzeźwości: 0,55 mg/l, 0,60 mg/l, 0,98 ‰ i 1,00 ‰ alkoholu w wydychanym powietrzu, kierował w ruchu lądowym samochodem osobowym marki H. (...) nr rej. (...), tj. o czyn z art. 178 a § 1 kk i za to na podstawie powołanego przepisu skazał go na karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych przy przyjęciu jednej stawki dziennej za równą w kwocie 20 złotych,

na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres dwóch lat,

nadto na podstawie art. 63 § 2 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonego środka karnego okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 21 lutego 2015 roku,

na podstawie art. 49 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne

w kwocie 1.500 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,

na podstawie art. 50 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez publikację jego treści na koszt oskarżonego w Gazecie (...),

na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 310 złotych.

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego w części dotyczącej wymierzonej oskarżonemu kary.

Autor apelacji zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażącą niewspółmierność kary

i wymiaru środka karnego wymierzonych oskarżonemu poprzez orzeczenie wobec M. D. kary grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki dziennej za równą w kwocie 20 złotych, środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat, świadczenia pieniężnego w kwocie 1 500 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej oraz środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez publikację jego treści na koszt oskarżonego w Gazecie (...), podczas gdy wystarczającym byłoby wymierzenie kary i środków karnych w wymiarze względniejszym dla oskarżonego. Zdaniem oskarżonego Sąd przy wymiarze kary nie uwzględnił okoliczności łagodzących istniejących po stronie oskarżonego, zwłaszcza przyznania się oskarżonego w toku postępowania do zarzucanego mu czynu, jego dotychczasowej niekaralności oraz faktu, iż zachowanie oskarżonego było incydentalnym występkiem.

Dodatkowo obrońca oskarżonego wskazał, że Sąd przy wymiarze kary oskarżonemu powinien kierować się dyrektywami sądowego wymiaru kary uregulowanymi w art. 53 kk i nast. co w konsekwencji skutkować powinno odniesieniem się do kwestii winy oskarżonego jak i jej stopnia.

W konsekwencji skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kary poprzez wymierzenie wobec oskarżonego M. D. łagodniejszej kary,

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:**

Spośród krytyki zaskarżonego wyroku, opartej na względnej przyczynie odwoławczej określonej w art. 438 pkt 4 kpk, akceptacyjną ocenę sądu odwoławczego zyskały jedynie uwagi dotyczące niesłusznego zastosowania środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości.

Szczegółowe rozważania wypada poprzedzić stwierdzeniem, że środek odwoławczy został zredagowany w ten sposób, że rację zarzutu rażącej niewspółmierności kary i środków karnych skarżący upatrywał w możliwości ukształtowania tych elementów reakcji prawnokarnej w związku z popełnieniem przestępstwa w wymiarze względniejszym dla oskarżonego. Z uwagi na takie podejście nie od rzeczy będzie przypomnienie, iż stan „rażącej niewspółmierności” kary (lub środka karnego) w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk zachodzi jedynie wówczas, gdy uprawnione jest stwierdzenie, że pomiędzy karą (lub środkiem karnym) orzeczoną w wyroku poddanym kontroli instancyjnej a karą (środkiem karnym), jaką należałoby orzec w następstwie kontroli odwoławczej, w oparciu o prawidłowo zastosowane dyrektywy wymiaru kary, zachodzi wyraźna, niedająca się zaakceptować różnica.

W uwarunkowaniach rozpoznawanej sprawy tego rodzaju układ procesowy jednak nie występuje. Sąd I instancji zachował bowiem w polu widzenia przesłanki istotne dla wymiaru kary i środków karnych, do których w części motywacyjnej apelacji odwołał się skarżący. W szczególności, w zadawalającym stopniu Sąd Rejonowy uwzględnił

dotychczasową niekaralność oskarżonego oraz incydentalny charakter przypisanego mu występkowi, a także jego młody wiek, chociaż w odniesieniu do tej ostatniej okoliczności nie wyartykułował posiadania przez M. D. statusu sprawcy młodocianego i dyrektywy wynikającej z art. 54 § 1 kk. Pominięcie to pozostaje jednak bez jakiegokolwiek wpływu na treść rozstrzygnięcia, bowiem

w wymierzonej karze i środkach karnych orzeczonych na podstawie art. 42 § 2 kk oraz art. 49 § 2 kk (w obu przypadkach w brzmieniu obowiązującym do dnia 17 maja 2015 r.) przeważają względy wychowawcze nad oddziaływaniem o charakterze represyjnym.

Bez wątplenia przyznać trzeba rację autorowi apelacji, kiedy artykułuje on, że przyznanie się do winy, zwłaszcza połączone ze szczerą skruchą, winno być uwzględnione na korzyść sprawcy w procesie właściwego doboru środka reakcji prawnokarnej, gdyż stanowi istotny czynnik kształtowania jego społecznie pożądanego postaw, bowiem należy je postrzegać jako przejaw napiętnowania przestępczej zaszłości, a także uwrażliwienia na przyszłość w aspekcie potrzeby przestrzegania porządku prawnego. Kwestia ta nie została wprawdzie rozwinięta

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, aczkolwiek odnotować trzeba, że

w uwarunkowaniach niniejszej sprawy oskarżony zatrzymany został na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa, które stwierdzone zostało urządzeniem elektronicznym przeznaczonym do ustalenia zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu.

Z drugiej strony poza zasięgiem rozważań wnoszącego środek odwoławczy pozostały okoliczności obciążające oskarżonego i to o niebagatelnym ciężarze gatunkowym. Rzecz mianowicie w tym, iż alkohol wprowadzony do organizmu M. D. osiągnął stężenie przekraczające ponad dwukrotnie próg uznany przez ustawodawcę za stan nietrzeźwości. Co prawda, oskarżony prowadził samochód osobowy w porze nocnej przy nikłym natężeniu ruchu drogowego, jednakże przewoził pasażera, choć za jego zgodą, a nawet namową. Zaakcentować przy tym warto brak jakiegokolwiek rozsądnej przyczyny kierowania pojazdem mechanicznym przez M. D. w dniu zdarzenia, jako że takiego przymiotu z pewnością niepodobna przyznać uczynieniu zadość oczekiwaniom kolegi. W tej sytuacji zdumiewa wręcz łatwość z jaką oskarżony – legitymujący się przecież niedługim okresem posiadania uprawnień do prowadzenia pojazdów określonej kategorii - zdecydował się naruszyć jedną z podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i to w sposób oczywisty oraz rażący, nawet jeśli weźmie się pod uwagę okoliczność, że młodociany to człowiek o nieukształtowanej jeszcze w pełni osobowości i z tego powodu bardziej podatny na wpływy otoczenia.

Porównanie treści apelacji z wystąpieniem obrońcy oskarżonego (zaakceptowanym przecież w całości przez M. D.) pozwala zasadnie wnioskować, że – wbrew stanowisku skarżącego – ustalenie wysokości stawki dziennej grzywny nie tylko nie ma „marginesowego” znaczenia, lecz stanowi główny nurt krytyki zaskarżonego rozstrzygnięcia w tej mierze, skoro liczba stawek dziennych w zaskarżonym wyroku ukształtowana została w rozmiarze postulowanym przez obronę.

Sąd odwoławczy dostrzega potrzebę zwrócenia uwagi, że – zgodnie

z brzmieniem art. 33 § 3 kk – ustalając stawkę dzienną grzywny bierze się pod uwagę poza możliwościami zarobkowymi, do których odwołał się wnoszący apelację, również dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, oraz stosunki majątkowe. Przenosząc te kryteria w realia rozpoznawanej sprawy skonstatować wypada, że jakkolwiek oskarżony nie ma stałego źródła dochodu, to jest kawalerem i pozostaje na utrzymaniu rodziców, którzy dostarczają mu, w zasadniczej części, środków na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych. Ponadto M. D. jest osobą młodą o dobrym stanie zdrowia, ukończył kurs zawodowy mechanika

i elektromechanika pojazdów samochodowych, a także wyraził wolę rozpoczęcia nauki w ramach szkoły wyższej, deklarując przy tym chęć podjęcia pracy zarobkowej.

W świetle zaprezentowanych powyżej uwag ustalenie przez sąd I instancji stawki dziennej grzywny w kwocie 20 zł, która stanowi dwukrotność minimalnej stawki dziennej nie przejawia cech rażącej niewspółmierności (surowości) w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk.

Nie jest też jasne dla Sądu Okręgowego, jakie przesłanki ukształtowały po stronie autora środka odwoławczego przekonanie co do rażącej niewspółmierności środka karnego w postaci świadczenia pieniężnego orzeczonego na podstawie art. 49 § 2 kk, skoro jego wysokość jest tożsama z postulatem wyeksponowanym w przemówieniu obrończym poprzedzającym wyrokowanie. Niezależnie od powyższej uwagi godzi się odnotować, że świadczenie to nawet nie przenosi wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, a ogół dolegliwości ekonomicznych po stronie M. D. wynikających z zaskarżonego wyroku nieznacznie przekracza dwukrotność tego wynagrodzenia.

Z kolei, ratio legis środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych polega na tym, by osoby nieprzestrzegające zasad bezpieczeństwa ruchu z braku wyobraźni, czy też poczucia odpowiedzialności, były z ruchu tego wyłączone, przy czym zachodzi zależność tego rodzaju, że im większe jest zagrożenie, które mogłoby w przyszłości spowodować prowadzenie pojazdu mechanicznego przez taką osobę, tym dłuższy winien być okres obowiązywania środka karnego. Jest to bowiem najskuteczniejszy sposób wzmocnienia bezpieczeństwa na drogach, zmuszenia naruszających zasady bezpieczeństwa do ich przestrzegania w przyszłości, tudzież przekonania wszystkich uczestników ruchu o potrzebie bezwzględnego podporządkowania się ustanowionym w tej mierze regułom.

Przywołując wyeksponowane we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia okoliczności dotyczące popełnienia czynu przez oskarżonego, zwłaszcza towarzyszącą mu motywację, która zasługuje na dużą dozę dezaprobaty w rozumieniu powszechnym, stwierdzić trzeba, że orzeczony wobec M. D. środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres dwóch lat nie nosi cech rażącej niewspółmierności. Uzupełniająco zaznaczyć należy, że w pochodzie wymiaru przedmiotowego środka został on określony na poziomie następującym bezpośrednio po minimalnej ustawowej wysokości.

Wymierzona oskarżonemu kara oraz środki karne w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i świadczenia pieniężnego nie przekraczają stopnia winy sprawcy. Rozpoznawalność bezprawia jest wszakże oczywista nawet dla osoby o właściwościach osobistych i zasobie doświadczenia życiowego, które są porównywalne z przymiotami M. D.. Nadto oskarżony nie znajdował się w żadnej atypowej sytuacji motywacyjnej, która mogłaby rzutować na jego proces decyzyjny w kierunku nie dania posłuchu normie sankcjonowanej.

Jakościowo odrębnie ocenić trzeba natomiast krytykę rozstrzygnięcia opartego na przepisie art. 50 kk (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r.).

Podanie wyroku do publicznej wiadomości powinno mieć miejsce przede wszystkim w takich przypadkach, które wzbudziły szczególne zainteresowanie społeczne, wywołały powszechne oburzenie czy też niepokój. Celowe jest również sięganie do tego środka w przypadku przestępstw nagminnie popełnianych na danym terenie lub w określonym środowisku, jednakże zawsze aktualizuje się potrzeba uwzględnienia uwarunkowań konkretnej sprawy. Od razu też konieczne staje się uczynienie zastrzeżenia, że okoliczności wskazane w poprzednim zdaniu należą do sfery faktów i jako takie podlegają dowodzeniu, chociażby w trybie art. 168 kpk, czego nie wykazano w rozpoznawanej sprawie.

Zachowując przeto w polu widzenia charakter i sposób popełnienia czynu przypisanego oskarżonemu (który nie odznaczał się niczym szczególnym w aspekcie społecznego zainteresowania), jak również okoliczności dotyczące jego sprawcy (młodociany, prawidłowo funkcjonujący w lokalnej społeczności, dla którego zrealizowanie czynności sprawczej odbiegało wydanie od dotychczasowego stylu życia) sąd odwoławczy opowiada się za brakiem racjonalnej podstawy, by stygmatyzować osobę wkraczającą w dorosłe życie ponad niezbędną miarę, a taki wymiar niewątpliwie miałoby podanie treści wyroku do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w jednej z poczytniejszych gazet codziennych w regionie.

W tej kwestii zasadne okazało się więc stanowisko wyartykułowane w środku odwoławczym dowodzące niesłuszności zastosowania komentowanego środka karnego, czego procesową konsekwencją było wydanie orzeczenia reformatoryjnego sprowadzającego się do uchylecia rozstrzygnięcia opartego na przepisie art. 50 kk.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy, obciążając oskarżonego kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze, które obejmowały wydatki w wysokości 20 zł z tytułu ryczału dla doręczeń oraz opłatę w kwocie 200 zł.

Orzeczenie Sądu Okręgowego znajduje oparcie w przepisach art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 438 pkt 4 kpk oraz art. 636 § 1 kpk.

SSO Dariusz Zrębiec SSO Tomasz Wojciechowski SSO Grażyna Artymiak